

KOMENDA POWIATOWA POLICJI W ŻYWCU

<http://zywiec.slaska.policja.gov.pl/k32/informacje/wiadomosci/136993,OSZUSTWA-NA-POLICJANTA-BADZMY-SZCZEGOLNIE-O-STROZNI.html>

2020-10-22, 08:10

OSZUSTWA „NA POLICJANTA” - BĄDŹMY SZCZEGÓLNIE OSTROŻNI

Data publikacji 09.03.2015

Policja ostrzega przed tzw. oszustwami „na wnuczka”. Prowadzone akcje profilaktyczne przynoszą efekty. Funkcjonariusze otrzymują coraz więcej zgłoszeń od starszych osób, które wykazały się czujnością i nie dały się okraść. Niepokojąca jest jednak liczba zgłoszeń dotycząca nowej metody kradzieży - „na policjanta”. W związku z tym apelujemy o ostrożność!

Coraz więcej osób ma świadomość tego, w jaki sposób działają sprawcy oszustw i jak nie stać się ich ofiarą. Przestępcy nie pozostają jednak w tyle i modyfikują swoje działania. W ostatnim czasie często wykorzystywaną przez nich metodą jest tzw. kradzież „na policjanta”. Sprawcy wykorzystują zaufanie społeczeństwa do funkcjonariuszy Policji i wyłudniają pieniądze od starszych osób.

Jak działają sprawcy?

Sposób działania sprawców jest podobny. Najpierw wykonują telefon podając się za członka rodziny (najczęściej wnuczka). Tłumaczą zmieniony głos chorobą lub wzbudzają poczucie winy w starszej osobie, z powodu tego, że go nie poznaje.

Proszą o pożyczenie dużej sumy pieniędzy. Zazwyczaj pieniądze mają zostać wykorzystane w celu pokrycia szkód po wypadku drogowym, na ważną operację, na zakup samochodu albo wakacji w promocyjnej cenie.

Oszuści są bezwzględni - umiejętnie manipulują rozmową tak, by uzyskać jak najwięcej informacji i wykorzystać starsze osoby.

Chwilę po zakończeniu pierwszej rozmowy do ofiary dzwoni kolejna - podając się za funkcjonariusza CBŚ lub Policji. Na ogół przestępca informuje rozmówcę o tym, że jest potencjalną ofiarą oszustwa. Mówi, że poprzednia rozmowa telefoniczna była próbą wyłudzenia pieniędzy. Informuje o tym, że oszust został namierzony. Nalega, aby osoba pokrzywdzona wypłaciła określoną sumę pieniędzy z banku i przekazała ją wyznaczonej osobie lub prosi o wykonanie przelewu bankowego na wskazany numer konta.

„Fałszywy funkcjonariusz” podaje często wymyślone nazwisko, a nawet numer odznaki, prosi aby nie przerywać rozmowy telefonicznej i wybrać numer na Policję. Wtedy inny głos w słuchawce przekonuje ofiarę, że bierze udział w akcji rozpracowania oszusta.

Sprawcy oszustw wywierają na ofiarach presję czasu. Nie dają chwili na zastanowienie się, czy sprawdzenie informacji o dzwoniącym. Przekonują starsze osoby, że ich pieniądze pomogą w schwytaniu przestępców. Mówią, że gotówka przechowywana na koncie nie jest bezpieczna, a oszust ma do nich łatwy dostęp. Przestępcy podając się za funkcjonariuszy, grożą konsekwencjami prawnymi, jeżeli ich rozmówca nie będzie współpracował.

Tuż po przekazaniu pieniędzy kontakt się urywa, a przestępcy znikają ze wszystkimi oszczędnościami ofiary.

Jak nie stać się ofiarą oszustów?

Przed wszystkim należy zachować ostrożność - jeżeli dzwoni do nas ktoś, kto podszywa się pod członka naszej rodziny i prosi o pieniądze, nie podejmujemy żadnych pochopnych działań. Nie informujemy nikogo telefonicznie o ilości pieniędzy, które mamy w domu lub jakie przechowujemy na koncie. Nie wypłacamy z banku wszystkich oszczędności.

Zadzwońmy do kogoś z rodziny, zapytajmy o to czy osoba, która prosiła nas o pomoc, rzeczywiście jej potrzebuje. **Pamiętajmy, że nikt nie będzie nam miał za złe tego, że zachowujemy się rozsądnie.** Nie ulegajmy presji czasu wywieranej przez oszustów.

W szczególności pamiętajmy o tym, że funkcjonariusze Policji **NIGDY** nie informują o prowadzonych przez siebie sprawach telefonicznie! Nigdy nie proszą też o przekazanie pieniędzy nieznanemu osobie.

W momencie, kiedy ktoś będzie chciał nas oszukać, podając się przez telefon, za policjanta - zakończmy rozmowę telefoniczną! Nie wdawajmy się w rozmowę z oszustem. Jeżeli nie wiemy jak zareagować powiedzmy o podejrzanym telefonie komuś z bliskich.

Statystyki są niepokojące: od 2006 roku stale rośnie liczba oszustw popełnianych metodą „na wnuczka”. W 2013 roku doszło do 1264 oszustw przeprowadzonych tą metodą a łączne straty poniesione przez pokrzywdzonych wyniosły przeszło 11 mln złotych.

Tylko w I półroczu 2014 roku odnotowano już 762 przestępstwa metodą „na wnuczka” a łączne straty poniesione przez poszkodowanych sięgają 6 mln złotych. Nie jest to pełen obraz problemu. Część pokrzywdzonych wstydzi się bowiem przyznać do tego, że padła ofiarą oszustów i nie zgłosiła przestępstwa.

Sprawcy wyłudzeń działają w ramach zorganizowanych grup przestępczych. Tworzą rozbudowane struktury, w których każdy pełni określoną rolę. Wykrywanie sprawców tego typu oszustw jest trudne z kilku powodów.

Po pierwsze są to grupy międzynarodowe. Członkowie wykonują telefony z zagranicy, zmieniają numery telefonów i karty SIM - przez to trudno jest ich namierzyć. Na ofiary typują osoby starsze, samotne. Dobierają ofiary choćby na podstawie listy z książki telefonicznej. Osoby, które spotykają się z ofiarami aby odebrać pieniądze, są często nieświadome swojej roli w przestępczym procederze.

Kolejnym problemem jest to, że osoby pokrzywdzone nie są często w stanie przywołać w pamięci danych, które wymieniali oszuści. Nie mogą sobie przypomnieć wyglądu sprawców, i nie potrafią rozpoznać ich po głosie.

Policjanci zatrzymują kolejne osoby zajmujące się oszustwami jednak na miejsce jednej rozbitej grupy oszustów pojawiają się kolejne. Tym ważniejsze jest więc, aby jak największa liczba osób, zwłaszcza starszych, miała świadomość tego w jaki sposób działają przestępcy i jak uchronić się przed kradzieżą.

Zwracamy się z apelem, zwłaszcza do osób młodych - informujmy naszych rodziców i dziadków o tym, że są osoby, które mogą chcieć wykorzystać ich życzliwość. Powiedzmy im jak zachować się w sytuacji kiedy ktoś zadzwoni do nich z prośbą o pożyczanie dużej ilości pieniędzy. Zwróćmy uwagę na zagrożenie osobom starszym, o których wiemy, że mieszkają samotnie.

Spotykamy się nieraz z członkami rodziny, z którymi na co dzień nie mamy kontaktu.

Wykorzystujmy okoliczności - tak obiady świąteczne jak i przypadkowe spotkania na ulicy i ostrzegajmy bliskich przed zagrożeniami.

Zwykła ostrożność może uchronić ich przed utratą zbieranych latami oszczędności.

(KGP)